

## Sztuka pływania

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Marek Sochacki**

On był poeta, głowę nosił wśród gwiazd  
Lubił też nadużywać i gdzie upadł tam spał  
Ale za to gdy mówił, każdy zmieniał się w słuch  
Jak z brylantów jubiler kolie składał ze słów  
Ona milczeć umiała, rzecz to rzadka u dam  
Cała w słuch się zmieniała kiedy słowem rzecz tkął  
W oczach jej oceanu nieba strzęp zaklął Pan  
Patrzył ,chłonał i tonął ,zakochany jak skaut

Ale pływać nie umiał,  
Rzecz to ważna gdyś wpadł  
Babie w oko kolego,  
Nie ma z czego się śmiać  
Niedowiarki już dawno  
Spoczywają na dnie  
A więc uczcie się pływać  
Pożyteczna to rzecz

Miesiąc miodowy, minął jak z bicza trzaśł  
Znikł ciąg alkoholowy, w czystej pościeli spał  
Noc do nocy bliźniacza i do dnia każdy dzień  
Monotonia się wdarła, dla artysty to śmierć  
Cała z niego poezja uleciała jak dym  
Zrobił się małomówny, siedział .milczał i tył  
Poczuł się jak marynarz wyrzucony na brzeg  
Prądem rzek obojętnych chciał wyruszyć znów w rejs

Ale pływać nie umiał...

Najpierw subtelnie, potem otwarty tekst  
Dokąd tak będziesz siedział do roboty się bierz ...  
Powiedziała - pomyślał, biedny, cóż robić mam...  
Że miał kiedyś gadane politykiem się stał  
Prawo i sprawiedliwość nader ważna to rzecz  
Mówił- ludzie słuchali, w swe szeregi wziął sejm  
Z trampoliny się wybił, poszybował jak ptak...  
Praw fizyki nie zmienisz —/l do wody — plum! -wpadł  
Ale pływać nie umiał  
Rzecz to ważna gdyś wpadł

W politykę kolego  
Nie ma z czego się śmiać  
Niedowiarki już dawno  
Spoczywają na dnie  
A więc uczcie się pływać  
Pożyteczna to rzecz